PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 28 października 1930 r. Nr. 248.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. Sprawa rewizji granic. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Finlandja a Z. S. R. R. Dumping sowiecki. — Po konferencji agrarnej w Bukareszcie. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 25.X, ogłasza obszerny artykuł o wojnie polsko - sowieckiej w 1920 roku, zaznaczając, że wynikiem tej wojny nie było zwycięstwo Polski, jak to przedstawia prasa polska, lecz klęska. Głównym celem wyprawy na Kijów było utworzenie niepodległej Ukrainy. Rząd polski, podpisując traktat ryski, tem samem stwierdził, iż celu tego nie osiągnie. Jedynym pozytywnym dla Polski wynikiem wojny było ustalenie korzystnych dla Polski pod względem strategicznym granic wschodnich. Jednakowoż należy zaznaczyć — pisze „Prawda" — że Polska przed wyprawą kijowską mogłaby otrzymać granice jeszcze bardziej dla niej korzystne pod względem strategicznym. „Prawda" powołuje się na dyrektywę, którą udzielił w swoim czasie Lenin aby pójść na maksymalne ustępstwa na rzecz Polski, co miało na celu ułatwienie walki z armją Wrangla. W końcu artykuł „Prawdy" podkreśla, że 10 lat okupacij polskiej nie tylko nie przywiązało ludności ukraińskiej i białoruskiej do państwowości polskiej, lecz, jak dowodzą ostatnie wypadki na Ukrainie Zachodniej, wręcz przeciwnie wywołało walkę rewolucyjną, która zmierza do obalenia władzy faszystów polskich. Rząd sowiecki niejednokrotnie czynił Polsce propozycje celem utrwalenia pokoju na wschodzie Europy. W 1922 roku rząd sowiecki zaproponował Polsce i państwom bałtyckim podpisanie porozumienia o zmniejszeniu zbrojeń. Nieco później rząd sowiecki proponował Polsce podpisanie umowy o nieagresji. Nie wątpimy, że gdyby rząd polski mógł znaleźć powód do odrzucenia propozycji sowieckiej co do podpisania paktu Kellogga, z pewnością uczyniłby to. Rząd sowiecki nie ma zamiaru zmieniać granic traktatu ryskiego zbrojną ręką. Jedynie tylko rewolucja proletarjacka w Polsce, jak i w innych państwach może rozwiązać sporne kwestje graniczne. Uroczysty obchód dziesięciolecia wojny sowiecko - polskiej przez rząd polski jest dowodem, że burżuazja polska przygotowuje się do wojny. Brzękanie szablą nad Wisłą z okazji dziesiątej rocznicy wojny powinno wzmocnić czujność proletarjatu sowieckiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Leipziger Zeitung 11.X, w art. p. n. „Kleinkrieg in Ostgalizien" przedstawia kierunek polityki polskiej w stosunku do Ukraińców od początku powstania Państwa Polskiego, dowodząc, że błędność jej doprowadziła do obecnego stanu, dającego się porównać ze stanem wojny. Przedstawiając dalej rzekome gwałty władz polskich, dokonywane przy pomocy policji i wojska, wykazuje, że przeciwieństwa powstałe między temi dwoma narodami są już tak głębokie, że niema narazie widoków do porozumienia. Dały temu dowód pertraktacje metropolity Szeptyckiego z rządem polskim, które okazały się bez żadnego widocznego wyniku, jak również chęć Ukraińców do oparcia się o Sowiety.

Volkswacht 13.X, (socj.) w art. wst. p. n. „Der ostgalizische Brandherd" czyni rządowi polskiemu zarzut, że sam uniemożliwia lojalną współpracę ludności ukraińskiej, sprzeciwiającej się dotąd energicznie propagandzie sowieckiej. Bezpośrednią przyczyną akcji sabotażowej jest coprawda tajna ukraińska organizacja wojskowa. „Ale jakże charakterystycznem jest już samo istnienie takiego stałego sprzysiężenia! Jak wszędzie w świecie, tak i tu jej istnienie zdradza anormalność ogólnej sytuacji politycznej. A chociaż polska prasa nacjonalistyczna głosi, że organizacja ta pracuje w porozumieniu z Berlinem, dla objektywnego obserwatora jest rzeczą jasną, że korzenie tej organizacji terorystycznej tkwią w samej Galicji Wschodniej i Polskiej Ukrainie".

POLSKA A NIEMCY. SPRAWA REWIZJI GRANIC.

Der Tag 26.X, pisze: Nie moratorjum musi stać się rozwiązaniem sytuacji, lecz rewizja i to rewizja nie planu Younga, lecz całego traktatu wersalskiego, a z tej oczywiście wypływać będzie i rewizja wszystkich innych, na tamtym opartych, traktatów. Dążenie do rewizji i do rozwiązania kwestji mniejszości narodowych jest obecnie najważniejszem zadaniem niemieckiej polityki zagranicznej. Lecz korzystne prowadzenie takiej polityki może zapewnić Niemcom jedynie rząd prawicowy.

Germania 26.X, zamieszcza odpowiedź na artykuł d'Ormesson'a w sprawie stosunków francusko-niemieckich. Autor nie zgadza się z wywodami d'Ormessona i dowodzi, że problemat francusko - niemieckiej przyjaźni nie powinien być we Francji rozpatrywany jako zagadnienie oddzielne, lecz włączony w ramy ogólno - europejskiej polityki, która właśnie teraz znajduje się w okresie przebudowy. Niemcom nie chodzi o poszczególne kwestje, które mogłyby rościć pretensje do nazwy „rewizji", lecz o ogólne zagadnienie pokoju, którem trzeba by jednak objąć kwestję rewizji wschodnich granic Niemiec, doprowadzenie do skutku rozbrojenia, prawo samostanowienia narodów i los mniejszości narodowych. Gdyby Francja i nadal należała do przeciwników tej idei, wtedy Niemcy nie będą mogły znaleźć, wspólnych z nią, dróg postępowania. Dowodzi się Niemcom, iż szerokie sfery narodu francuskiego solidaryzują się z oświadczeniem francuskiej prasy i że pragną wzajemnego porozumienia. Niech Francja zdecyduje się na czyny i niech rozpocznie kampanję za votum zaufania w stosunku do Niemiec.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Deutsche diplomatisch - politische Korrespondenz 25.X, nawiązując do ostatnich oświadczeń Hendersona, pisze: „Henderson przyswoił sobie tę samą tezę, która w kwestji rozbrojenia od samego początku wysuwaną była przez Niemcy i na którą kładziono nacisk przy wszystkich niemieckich demonstracjach. Przedstawiony przez Hendersona krótki zarys rozwoju stosunków w okresie powojennym dostatecznie przekonuje, iż ustabilizowanie się powszechnego pokoju uwarunkowane jest konsekwentnem prowadzeniem wytkniętej przez niego polityki. Dlatego też godne byłoby pochwały, gdyby to oświadczenie Hendersona znalazło oddźwięk w tych kołach, które — przedewszystkiem w kwestji rozbrojeniowej — nie mogą się zdecydować bez zastrzeżeń na pokojową politykę. Ze strony niemieckiej przyklasnąć należy wezwaniu Hendersona do jaknajszybszego rozbrojenia, jest ono bowiem jakgdyby przyrzeczeniem, iż rozbrojeniu Niemiec towarzyszyć będzie równoczesne rozbrojenie innych. Wiele państw zwiększa dzisiaj swe zbrojenia, nie zwracając uwagi na traktaty i szkodząc bezpieczeństwu światowego pokoju. Słusznie zauważył Henderson, iż w obecnym stanie rzeczy organizacja tego pokoju we wszystkich jego przejawach należy do najważniejszych zadań cywilizacji.

Berliner Börsen - Courier 26.X, nawiązując do mającej się odbyć w listopadzie konferencji rozbrojeniowej, pisze: Francja jeszcze raz będzie musiała odpowiedzieć światu na pytanie czy, przez niespełnienie swego, uznanego także i przez Brianda, „świętego obowiązku", chce nadal postępować niesprawiedliwie i podtrzymywać rozczarowanie narodu niemieckiego. Podczas oceny pretensyj niemieckich będzie mogła Francja przekonać się, czy jej politycy do dawnych psychologicznych błędów, wywołanych niewykonaniem postanowień locarneńskich, nie zechcą dołączyć dalszych.

The Daily Telegraph 22.X. Koresp. dypl. dowiaduje się, że sesja przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej w Genewie ma być bardzo krótka i ostatnia. Fiasco porozumienia francusko - włoskiego oraz ostatnie wypadki polityczne w Niemczech wskazują na konieczność skrócenia debatów Komisji Rozbrojeniowej. Mocarstwa mają opowiedzieć się z ewentualnemi zastrzeżeniami za zasadami konwencyj rozbrojeniowych, problemy zaś praktyczne mają być przekazane plenarnej Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej, terminu której narazie nie można oznaczyć.

Corriere della Sera 21.X, nawiązując do głosów prasy rumuńskiej o niemożliwości rozbrojenia się państw graniczących z Rosją, przypomina, że państwa Małej Ententy popierają stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia i zapytuje, kto wobec tego ma się w Europie rozbroić, skoro Francja ze swoimi sojusznikami i państwa bałtyckie uważają rozbrojenie się w danej chwili za niemożliwe a państwa centralne są już rozbrojone.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Vossische Zeitung 26.X, pisze: Niemcy zajmują się rozważaniem, kiedy zastosowanie klauzul ochronnych trzeba będzie uznać za konieczne. Rząd niemiecki uświadomił nietylko własny naród, ale i cały świat o ciężkich obowiązkach Niemiec i o konieczności ustalenia momentu, w którym kwestja rewizji planu Younga mogłaby być podjęta. Ze względu na finansową i gospodarczą sytuację Niemiec, ze względu na liczne kryzysy we wszystkich dziedzinach i wzrastające bezrobocie, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż moment ten nadszedł już obecnie.

Berliner Tageblatt 26.X, omawiając sytuację gospodarczą Niemiec daje wyraz swemu zapatrywaniu na kwestję obniżenia wysokości płac i skrócenia dnia

[illegible] Rzeszy. Francja [illegible]
[illegible] europejskiej polityki, która władzę [illegible] narodowy. [illegible] pokoju, który [illegible] zachodnich [illegible] Niemiec [illegible] prawo samostanowie-nia narodów i [illegible] mniejszości narodowych. Gdyby Francja i nadal należała do [illegible] Niemcy nie będą mogły zmusić [illegible] narodowych z ofiarą ich postępowania. [illegible] Niemcom [illegible] ewentualnie sfery narodu francuskiego solidaryzują się z oświadczeniem francuskiej prasy [illegible] nego porozumienia. Niech Francja [illegible] za [illegible] do Niemiec.

[illegible]

[illegible] pisze: Nie [illegible] i [illegible] tych [illegible] do [illegible] polityki europejskiej. Lecz [illegible] mogą zapewnić [illegible] rząd prawowy.

[illegible] odpowiedź na arty- [illegible]

roboczego. „Umiarkowane obniżenie płac i czasu roboczego" nie można uważać za środek, mogący się przyczynić do uzdrowienia stosunków, ponieważ zmniejszy to jedynie liczbę bezrobotnych, lecz nie wywrze dodatniego wpływu na potanienie produkcji, a i wogóle trudne jest do przeprowadzenia technicznego. Projekt ten powinien służyć jedynie jako podstawa do pertraktacyj, nie może stać się jednak ostatecznem zakończeniem sporu.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
FINLANDJA A Z. S. R. R.
DUMPING SOWIECKI.

Le Journal 28.X donosi, że w odpowiedzi na zarządzenia, zastosowane zgodnie z postanowieniem belgijskiego gabinetu ministrów, do sowieckich towarów, Sowiety wstrzymały się zupełnie od wwozu towarów do Belgji, a 22 okręty ze zbożem, które szły do Antwerpji zostały skierowane do Roterdamu, gdzie Sowiety zakupiły składy na 300.000 ton zboża. Poszkodowane wskutek tego firmy antwerpijskie skierowały protest do rządu. Moskwa zawiadomiła odnośne firmy, że zamierza postąpić tak ze wszystkiemi państwami, które wypowiedziały walkę sowieckiemu dumpingowi.

Izwiestja 23.X, omawiając francusko-rumuńskie rokowania w sprawie pożyczki dla Rumunji zaznaczają, że kapitał francuski pod protekstem rzekomej troskliwości o interesy państw agrarnych Europy burżuazyjnej prowadzi w rzeczywistości politykę utworzenia z tych państw dodatku agrarnego dla przemysłu francuskiego. Rokowania francuskiego ministra handlu Flandin'a z rządem rumuńskim potwierdzają całkowicie te dążenia kapitału francuskiego. Francja jest skłonną udzielić Rumunji kredytów pod warunkiem otrzymania zamówień dla swego przemysłu i wprowadzenia kontroli francuskiej nad finansami Rumunji. W ten sposób pod pozorem zwalczania dumpingu sowieckiego Francja dąży do ostatecznego uzależnienia państw agrarnych.

Izwiestja 23.X, w doniesieniu z Londynu twierdzą, że delegaci dominiów na brytyjskiej konferencji imperjalnej systematycznie kontynuują swoje ataki przeciwko dumpingowi sowieckiemu. Wykorzystując propagandę przeciwsowiecką prasy angielskiej usiłując oni zmusić rząd brytyjski do wprowadzenia zarządzeń protekcjonistycznych skierowanych przeciwko pszenicy sowieckiej. Ze szczególną energją domaga się tego delegat Kanady, który postawił wniosek wykluczenia spółdzielni sowieckich z międzynarodowego zjednoczenia spółdzielczego.

Izwiestja 23.X, piszą w związku z nieudanem uprowadzeniem byłego prezydenta Finlandji Stahlberga, że faszyści finladzcy chcieli ukarać b. prezydenta za zawarcie traktatu pokojowego z Z. S. R. R. Faszyści mieli również na celu sprowokowanie zerwania stosunków pomiędzy Finlandją a Z. S. R. R. Wszystkie te fakty są dobitnym dowodem niebezpieczeństwa, które przedstawia dla pokoju w Europie Wschodniej działalność band faszystowskich Finlandji.

Izwiestja 25.X, obszernie komentują pogłoskę o rzekomym zamiarze szefa sztabu finlandzkiego Waleniusa dokonania przewrotu w Finlandji. Nawet prezydent Finlandji Relander uważa obecną chwilę za stosowną aby uczynić oświadczenie celem odprężenia sytuacji politycznej i podkreślenia, że Finlandja poważnie dąży do utrzymywania z ZSRR poprawnych stosunków. Oświadczenie prezydenta Finlandji jednakowoż przeczy faktycznemu stanowi rzeczy. Polityka Finlandji znajduje się pod wpływem nieodpowiedzialnych i awanturniczych elementów, dążących szczerze i otwarcie do zerwania stosunków z ZSRR. Organizacje lappowców wbrew oświadczeniom przedstawicieli rządu finlandzkiego prowadzą systematyczną kampanję przeciwko ZSRR i zamierzały zorganizować uprowadzenie posła sowieckiego w Helsingforsie Majskiego celem wywołania konfliktu a nawet wojny fińsko - sowieckiej. Koła wojskowe i faszystowskie Finlandji przygotowują się do wojny. Awanturnicze plany faszystów finlandzkich przedstawiają tem większe niebezpieczeństwo, że działalność w tym kierunku jest popierana przez władze oraz przez cały rząd Finlandji. Rząd finlandzki powinien natychmiast unieszkodliwić organizacje faszystowskie i zakazać wszelkich wystąpień, prowokujących Sowiety. Tylko w tym wypadku deklaracja prezydenta o dążeniu do poprawnych i dobrosąsiedzkich stosunków z ZSRR może być braną poważnie pod uwagę.

Izwiestja 25.X, omawiając przemówienie ministra Benesza w komisji dla spraw zagranicznych parlamentu czechosłowackiego zaznaczają, że Benesz wbrew swoim zwyczajom zajął wyraźne stanowisko w sprawie zwalczania eksportu sowieckiego. Wystąpienie Benesza łączy się z konferencją, którą odbył z francuskim ministrem handlu Flandin'em. Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji otwarcie popiera fałszywą wersję o dumpingu sowieckim. Następnie Benesz podkreślił, że rokowania w sprawie utworzenia bloku agrarnego są prowadzone w porozumieniu z Czechosłowacją. To oświadczenie ministra Benesza w chwili, kiedy uczestnicy konferencji warszawskiej i bukareszteńskiej otwarcie się przyznali, że blok agrarny ma na celu czynną walkę przeciwko ZSRR., nie może być oceniane inaczej jak deklaracja o przyłączeniu się Czechosłowacji do porozumienia państw wrogo usposobionych wobec ZSRR i przygotowujących wojnę przeciwko niemu. Wystąpienie Benesza jeszcze raz potwierdza, że polityka zagraniczna Czechosłowacji znajduje się w całkowitej zależności od mocarstw imperjalistycznych.

Viitorul 26.X, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo dumpingu sowieckiego dla Europy, którego nie zwalczą podniesione taryfy celne. Zdaniem dziennika, należy zastosować środki podobne do francuskich, żeby w ten sposób ochronić gospodarstwo krajowe przed rozstrojem a jednocześnie ulżyć doli ludności Rosji, którą rząd sowiecki pozbawia najkonieczniejszych środków do życia.

PO KONFERENCJI AGRARNEJ W BUKARESZCIE.

Izwiestja 23.X, omawiając wyniki bukareszteńskiej konferencji agrarnej podkreślają, iż najturdniejszym punktem tej konferencji była sprawa t. zw. u-

[illegible]

robotach. [illegible] bocznego", nie można zważać [illegible] przywiązać do [illegible] wywrze dodatniego wpływu na [illegible] a zwłaszcza [illegible] ostatnim [illegible] sytuacji [illegible].

MOCARSTWA A [illegible]
FINLANDIA A Z S R R
DUMPING SOW[illegible]

[illegible] 27 [illegible] z szczególnym [illegible] Sowiety [illegible] w zakresie [illegible].

[illegible] dostawy [illegible] do Finlandii [illegible].

[illegible] amerykańskie [illegible] Finlandia jest silnie [illegible].

Izwiestija 23 X. w dzienniku [illegible] z Anglii [illegible] kontrakty [illegible] z Polską [illegible].

[illegible]

przywilejowanych taryf celnych. Na konferencji warszawskiej wysunięto projekt, aby państwa agrarne korzystały z uprzywilejowanych taryf celnych na produkty rolnicze, eksportowane do krajów przemysłowych, natomiast kraje przemysłowe korzystałyby z analogicznych taryf na wyroby przemysłowe importowane z państw biorących udział w porozumieniu. Jednakowoż najbardziej uprzemysłowione państwa jak Niemcy i Anglja nie są zainteresowane w taryfach uprzywilejowanych dla uczestników bloku agrarnego. Francja zaś nie mogłaby odgrywać znacznej roli w podobnem porozumieniu, gdyż import produktów rolniczych do Francji jest minimalny. W ten sposób okazało się, że dla bloku agrarnego niema podstaw realnych.

Prasa rumuńska, po lakonicznym komunikacie o rezultatach konferencji, a w szczególności po mowie Madgearu na plenarnem końcowem posiedzeniu zmniejszyła dozę optymizmu, z jakim się do owego czasu do konferencji odnosiła.

Dreptatea 22.X, omawiając ewolucję bloku państw rolniczych, stwierdza tylko, że konferencja bukaresztеńska wykazała, iż jego konsolidacja jest na najlepszej drodze. Pismo widzi jedynie logiczne rozwiązanie panującego kryzysu w dalszej solidarności ekonomicznej wszystkich zainteresowanych krajów, do czego — jak spodziewa się — w najbliższej przyszłości dojść musi.

Universul 22.X podkreśla, że hasło systemu preferencyjnego, forsowanego przez delegację rumuńską, a będące osobistą koncepcją p. Madgearu, do której jest on zresztą przesadnie przywiązany, spotkało się z nieuniknionemi trudnościami.

Cuvantul 22.X, daje wyraz najdobitniej odczutej przez Rumunję decepcji. Z artykułu wynika, że najbardziej tę decepcję spowodowało: 1) nieprzyjęcie przez połowę państw rumuńskich preferencyjnego hasła oraz 2) wymknięcie się inicjatywy, (a przez to dominującej roli w bloku), z rąk rumuńskich. „Cuvantul", wykazuje, że całą winę za przebieg konferencji ponoszą jej organizatorzy. Dzięki nim program konferencji mającej w myśl zaleceń konferencji warszawskiej opracować jedynie statut stałego komitetu rolniczego został obarczony szeregiem dodatkowych punktów. Nie tylko, że delegaci przyjechali bez przygotowania i instrukcyj, ale i Rumunja problemów tych dostatecznie uprzednio nie zgłębiła. W rezultacie dyskusje były nieobowiązujące, wypowiadano poglądy osobiste, brano udział przeważnie w formie „obserwatorów". Stan ten, który w pierwszym dniu obrad spowodował dezorjentację, w drugim doprowadził do niepożądanego rezultatu. Uwypukliły się różnice interesów poszczególnych uczęstniczących państw, których ilość, jak pisze „Cuvantul", zdaniem niektórych, była większą niż potrzeba. Blok nad dunajski znalazł przeciwwagę w hamującem stanowisku państw nawpół uprzemysłowionych. Państwa bałtyckie odegrały rolę „des enfants terribles", stanowczo i jasno się wypowiadając.

Rumunja utraciła przez swoją winę inicjatywę. W zakończeniu pismo wyraża melancholicznie przekonanie, że z pewnością zabiegi państw rolniczych skutek jakiś odniosą. „Ale jak i dzięki komu?"

Dreptatea 25.X, w art. wst. zaznacza, że odbyte konferencje rolnicze zbliżyły państwa, między któremi dotąd istniało współzawodnictwo. Zbliżenie to więc jest samo przez się wielkiego znaczenia a usunięcie współzawodnictwa będzie dalszym poważnym krokiem. Konferencja rzeczoznawców określiła już punkty prowadzące do zgody a konferencja w Belgradzie zastanowi się nad podstawami usunięcia współzawodnictwa i przygotowania porozumienia z państwami przemysłowemi.

Dreptatea 24.X, umieszcza mowę rumuńskiego min. rolnictwa V. Madgearu wypowiedzianą z powodu zamknięcia pierwszej sesji komitetu studjów gospodarczych. Minister podkreślił powodzenie konferencyj rolnych odbytych dotychczas, zaznaczając, że zastrzeżenia Estonji i Łotwy co do zastosowania regimu uprzywilejowania oraz prośba delegacji bułgarskiej o czas do namysłu nad tą sprawą, nie świadczy o niemożliwości współpracy między ośmiu państwami uczestniczącemi, gdyż w pracy zbiorowej zgóry należało się liczyć z tem, że w pewnych zagadnieniach trzeba się będzie zadowolić życzliwą neutralnością i współdziałaniem moralnem.

RÓŻNE.

L'Echo de Paris 27.X, donosi, że na żądanie 40 członków partji konserwatywnej, p. Stanley Baldwin ma przedstawić i wytłomaczyć jasno swój program. Zarzucają mu bowiem pewne wahanie i niejasność postępowania w sprawie wolnego handlu. Baldwin chciałby doprowadzić do umowy gospodarczej z Dominjami i nie chce jasno przyrzec ceł na produkty rolnicze obcego pochodzenia, gdyż obawia się podrożenia kosztów utrzymania. Konserwatyści uważają tę ostrożność w obecnych warunkach, za szczyt nieostrożności. W razie niepowodzenia Baldwina, leaderem partji zostałby Neville Chamberlain.

Le Temps 27.X, omawia politykę zagraniczną Anglji w związku z ostatnią mową ministra Hendersona, który podkreślił, że Anglja nigdy nie wahała się wystąpić w obronie pokoju, gdyż dobrobyt i bezpieczeństwo wysp Brytyjskich są ściśle związane z losami Europy. Dziennik uważa, że słowa te nie mogą oznaczać nic innego, jak tylko współpracę z Francją we wszystkich dziedzinach. Henderson, stając na terenie paktu Ligi, ułatwia to porozumienie. W najbliższym czasie zbiera się w Genewie konferencja przygotowawcza dla prac nad rozbrojeniem i należy mieć nadzieję, po wynurzeniach angielskiego ministra spraw zagranicznych, że mimo obecnej różnicy zdań co do bezpieczeństwa i rozbrojenia, znajdzie się droga do pogodzenia zapatrywań francuskich i angielskich.

Drukowane na prawach rękopisu

Drukarnia „KADRA". Długa 50, tel. 186-30.